

Jacek Pałkiewicz wśród plemienia Baisi w Nowej Gwinei.

Protektor odkrywców

GABRIELLA BORDIGNON

Królewskie Towarzystwo Geograficzne w Londynie finansuje 500 wypraw rocznie

Królewskie Towarzystwo Geograficzne w Londynie, uważane za światowe centrum dla geografów i geografii jako nauki, propaguje tę dziedzinę w coraz szerszych kręgach odbiorców. Niedawno po raz pierwszy umożliwiło publiczny wstęp do jednych z najbogatszych na świecie archiwów, zawierających milion map, pół miliona historycznych zdjęć i rękopisy wypełniające 400 m bieżących szaf.

Do elitarnej grupy członków rzeczywistych (*Fellows*), wybitnych postaci zasłużonych dla rozwoju i popularyzacji nauk geograficznych, o „wysokim stopniu kompetencji i profesjonalizmu”, i o wiele liczniejszej grupy członków honorowych (*Members*) dodano nową kategorię członka zwykłego (*Ordinary*). Zwiększono stypendia i różnego rodzaju nagrody dla młodych badaczy, z myślą o środowiskach uniwersyteckich powoła-

no Centrum Doradcze ds. Ekspedycji, asystujące 500 wyprawom rocznie, oraz specjalny organ nadzorujący przyszłe większe programy badawcze.

W gronie członków towarzystwa jest dwóch Polaków. Jacek Pałkiewicz uzyskał członkostwo (*fellowship*) w 1994 r., a Wojciech Cejrowski dwa lata temu. Thor Heyerdahl, rekomendując Pałkiewicza, podkreślił jego zaangażowanie w poszerzaniu granic ludzkich możliwości w skrajnych warunkach środowiska oraz różnorodność charakteru ekspedycji w poszukiwaniu osobliwości ginących cywilizacji, niezwykłych zjawisk i ludzi. Weteran pustyni, dżungli i Syberii jest twórcą survivalu w Europie. W 1996 r. odkrył właściwe źródło Amazonki, za co został uhonorowany najwyższym odznaczeniem włoskim, Kawalera Orderu Zasługi Republiki. „Członkostwo w tym elitarnym klubie otwiera wiele drzwi. Kiedy na drugim końcu świata pokazuję moją legitymację, jestem

przyjmowany jak osobisty wysłannik królowej”, powiedział zainteresowany.

Cejrowski zasłużył na dobrocenne towarzystwo swoim 20-letnim dorobkiem w eksploracji ginących kultur Amazonii i popularyzowaniu tej wiedzy poprzez radio, książki i telewizję. „Jest to największy zaszczyt i honor, jaki może spotkać podróżnika”, oświadczył. „To nie jest wygrana w totolotka, to nagroda dżentelmeńska, coś jak tytuł szlachecki”.

■ Nad Nilem, w Arktyce, na Evereście

Królewskie Towarzystwo Geograficzne narodziło się w epoce rozkwitu geograficznych badań naukowych, kiedy rzesza poszukiwaczy wiedzy dzielnie zmagala się z dziewiczymi obszarami odkryć i zapentniała na mapach świata białe plamy. Był luty 1827 r., kiedy grupa dżentelmeńców założyła klub dyskusyjny – The Raleigh Dining Club, który



trzy lata później przekształcił się w Royal Geographical Society. Honorowy tytuł królewskiego nadała mu królowa Wiktorja. W następnym roku towarzystwo wchłonęło w swoje struktury inną organizację – Stowarzyszenie Afrykańskie, istniejące od prawie pół wieku i zajmujące się eksploracją Czarnego Łądu, mającą umożliwić brytyjską ekspansję handlową. W krótkim czasie stało się niezwykle aktywne, wspierając

W 1992 r. w Wietnamie Jacek Pańkiewicz kierował wyprawą do tubylców Dżaraj.

że Peak XV jest najwyższą górą świata, ma 8840 m wysokości i nadali jej nazwę Mount Everest. W 1921 r. zorganizowali tam pierwszą ekspedycję, a trzy lata później próbowali ataku szczytowego, ale załamanie pogody doprowadziło do zaginięcia i śmierci himala-



David Livingstone i Henry Morton Stanley w połowie XIX w. badali Afrykę.

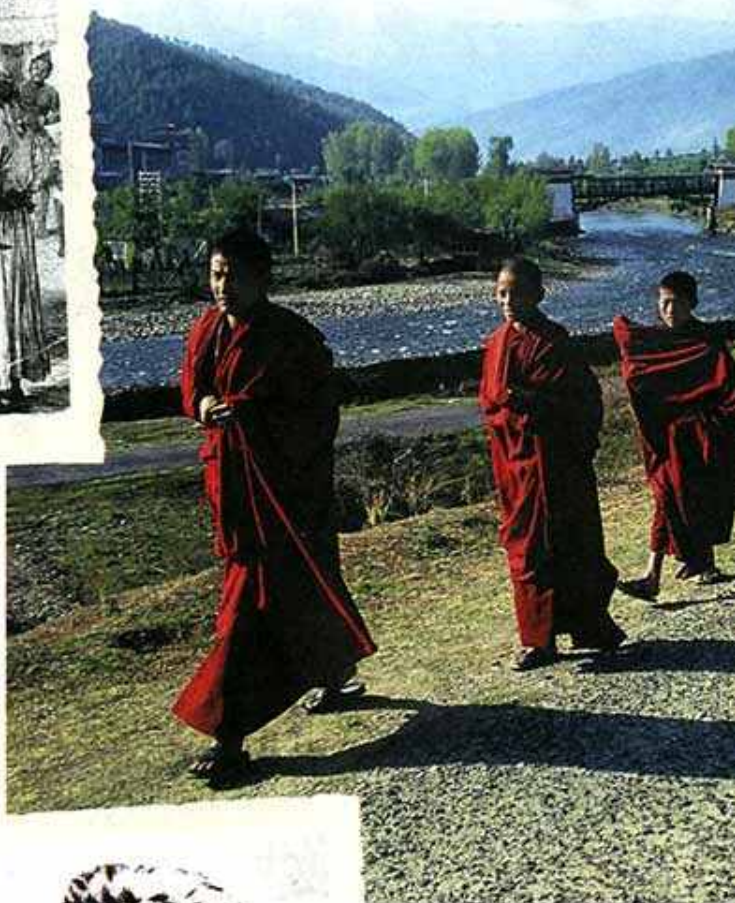
badania, publiczną edukację geograficzną oraz wyprawy eksploracyjne.

W annałach towarzystwa zapisało się złotymi zgłoskami wielu bohaterów eksploracji. Pod jego sztandarem wypełniali misje David Livingstone i Henry Morton Stanley, Charles Darwin, poszukujący źródeł Nilu Richard Francis Burton i John Hanning Speke, polarnicy John Franklin, Ernest Shackleton, pionier trawersu Antarktydy, i Robert Scott, którego rywalizację z Amundsenem o zdobycie bieguna południowego świat śledził z zapartym tchem. Nie można zapomnieć o takich znakomitościach jak Jacques-Yves Cousteau, Hiram Bingham, odkrywca Machu Picchu, Fridtjof Nansen, wybitny badacz Arktyki, laureat pokojowej Nagrody Nobla w 1922 r., czy lord Edmund Hillary, zdobywca Everestu. Przypomina o nim eksponat z historycznej wyprawy – mały namiot wystawiony w sali RGS. Członkowie towarzystwa wnieśli wkład w zdobycie najwyższego szczytu Ziemi. W 1856 r. uznali,

istów. Góra została zdobyta dopiero w 1953 r.

■ Polacy w gronie eksploratorów

Do najwybitniejszych eksploratorów zaliczyć trzeba sir Pawła Edmunda Strzeleckiego, uważanego obok Humboldta, Franklina, Darwina i Wallace'a za czołowego badacza naukowego XIX w. W latach 1839-1844 badał Nową Zelandię, Tasmanię i Australię. Odkrył najwyższą górę tego kontynentu i nazwał ją imieniem Kościuszki. Przez ostatnie 20 lat życia Strzelecki, okryty chwałą, mieszkał w Anglii, której obywatelstwo przyjął. Za zasługi badawcze królowa Wiktorja dwukrotnie udekorowała go Komandorią Orderu Imperium Brytyjskiego oraz Komandorią Orderu św. Michała i św. Jerzego. Royal Geographical Society zaś uhonorowało go w 1844 r. prestiżowym złotym Medalem Odkrywców (Gold Founder's Medal), przyznawanym za aproba-



Paweł Edmund Strzelecki odkrył najwyższą górę Australii.

tą królowej, po czym powołało go do swego grona.

Podobny, przyznawany co roku medal trafił w ubiegłym roku do rąk prof. Leszka Starkeła, specjalisty w dziedzinie geomorfologii z Oddziału PAN w Krakowie. Przed nim otrzymali go m.in. Mikołaj Przewalski, Sven Hedin i płk Percy Fawcett, a także dwie kobiety: w 1860 r. małżonka polarnego badacza, lady Jane Franklin, oraz w 1942 r. legendarna Freya Stark, eksploratorka Bliskiego Wschodu.

1989 r. Ekspedycja do bieguna zimna na Syberii, gdzie zanotowano temperaturę minus 72 stopnie.

zwolnił niemal zautomatyzować badania powierzchni planety.

Mówi się, że duch dawnej epoki minął i że od drugiej połowy XX w. trudno już wierzyć w odkrycia geograficzne, ale zapomina się, że źródło największej rzeki świata, Amazonki, ustalono dopiero w 1996 r. Księga znajomości Ziemi nie została jednak zamknięta. Niektórzy uważają, że w głębokim interiorze Amazonii czy Nowej Gwinei mogą żyć jeszcze niewielkie wyizolowane wspólnoty, unikające kontaktów ze światem zewnętrznym.

Romantyzm „nieznanego” pozostał. Eksploratory, korzystając z nowoczesnej wiedzy, wytyczają wciąż nowe kierunki i zadania. Głównie w dziedzinach geologii, badań głębin mórz, wulkanów i wyższych warstw atmosfery. Królewskie Towarzystwo Geograficzne, które niedawno połączyło się z Instytutem Geografów Brytyjskich (IBG), uzupełnia, że dziś geografia zyskała jeszcze większe znaczenie i obejmuje swoimi badaniami wszelkie globalne zmiany: rozszerzanie się populacji ludzkiej, zmiany klimatu, degradację środowiska czy ochronę przyrody.

Droga do dalszych odkryć pozostaje zatem otwarta. I chociaż podróż w świat nieznanych przestrzeni oznacza ogromny trud, cierpienia, zmagania z żywiołem i własnymi słabościami, to pasja poznawcza jest silniejsza i wciąż popycha ludzi na odległe szlaki.

GABRIELLA BORDIGNON

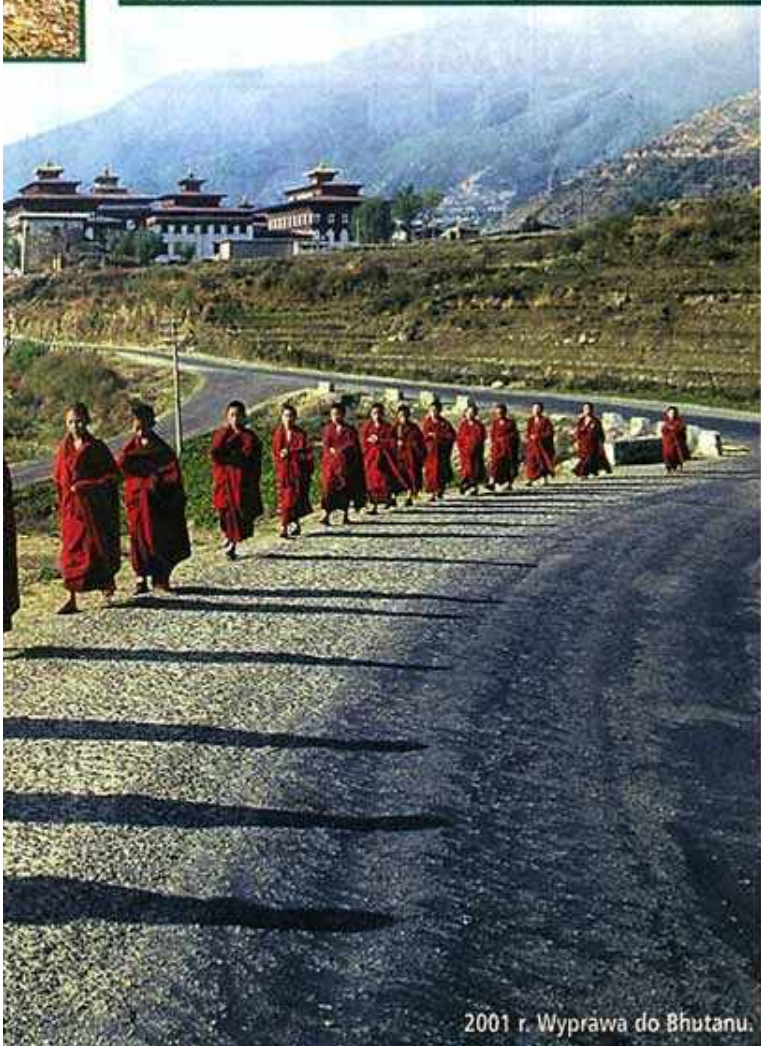


Humboldta, sponsorowali jego badania Uralu. Towarzystwo zasłużyło się też dla sprawy polskiej. Wielokrotnie występowało w obronie polskich zesłańców prowadzących ożywioną działalność na Syberii. Jego wstawienie przyczyniało się do złagodzenia kar, a nawet uwolnienia m.in. Czernieckiego, Dybowski, Czekanowski czy Godlewski.

■ Co jest jeszcze do odkrycia

RGS przez 83 lata było niedostępne nawet dla najbardziej wytrwałych podróżników. Wprawdzie pierwsza lady, Isabella Bird, nieustraszona globtroterka, dostąpiła zaszczytu przyjęcia w 1892 r., a wkrótce po niej jeszcze 15 innych dam, ale zarząd, pod wpływem silnych presji tradycjonalistów, szybko musiał się wycofać z tej koncesji. Dopiero od 1915 r. przedstawicielki płci pięknej mogły liczyć na przychylność władz RGS.

W ciągu ostatnich 200 lat nastąpił znaczny rozwój nauk geograficznych oraz stosowanych w nich metod i narzędzi badawczych. Postawiono słupy milowe znajomości naszego globu, wydarto ostatnie tajemnice. Badania skupiły się na dokładnych pomiarach topograficznych i hydrologicznych, a przede wszystkim geologicznych. W XX w. nie zostało już wiele białych plam na mapie Afryki. Świat się skurczył, ewolucja przemysłowa dała badaczom nowe środki transportu. Powstały doskonalsze instrumenty do pomiarów atmosferycznych i geologicznych. Fotografia zastąpiła mozolny rysunek odręczny. Niebawo rozwój technologii, w szczególności kosmicznej i informatycznej, po-



2001 r. Wyprawa do Bhutanu.

Innym tej samej wagi odznaczeniem, złotym Medalem Mecenasa, zaszczycono w 1978 r. „za międzynarodowe zrozumienie w geografii” jeszcze jednego Polaka, geomorfologa prof. Mieczysława Klimaszewskiego.

W przeszłości w szeregach RGS było niewiele Polaków. Jednym z nich był romantyk Stefan Szolc-Rogoziński, oparty ideą zbadania Kamerunu. Początkowo otrzymał poparcie Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego, jednak zawiedziony brakiem wsparcia

finansowego zaprzestął wysyłania sprawozdań i w konsekwencji został skreślony z listy członków. Wkrótce jako „najlepszy znawca Kamerunu” został przyjęty jednocześnie do Towarzystwa Geograficznego w Paryżu i w Londynie.

Piękną kartę w historii zapisał rosyjskie towarzystwo, powstałe w 1845 r. w Petersburgu. W jego szeregach obecny był książę podróżników, Mikołaj Przewalski, największy eksplorator centralnej Azji. Rosjanie, doceniając kwalifikacje von

Hulewicz
18 lat doświadczenia!!!
WCZASY W GÓRACH

aktywny wypoczynek - odnowa biologiczna
Profesjonalna kosmetyka ciała

Ośrodek Wypoczynkowy SMREK
Piwniczna - Koszarzyska
Tel. 018-4464261
e-mail: smrek@hulewicz.pl

Pensjonat Rekreacyjny KOLIBA
Piwniczna, ul. Kościuski 3
Tel. 018-4464140
e-mail: koliba@hulewicz.pl

www.hulewicz.pl